

## Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Pięćdziesiątki i dni następujące po świątach.

## Cena:

W KRAKOWIE kwartał 5 złp. — kwartał 15 złp.

W KRAJU kwartał 10 złp. — kwartał 30 złp. — z przesyłką pocztową 5 złp. w. k.

## Przedpłata

przyjmuje się w Księgarni J. ZEPHA CZERCHA przy Głównym Rynku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się /ra o pocztą wprost do BIURA EKSPEDYCYI CZASU wyrażony na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

# CZAS

## Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju, DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.

ZWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

## Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajaków za każdą publikacyą następną rządową.

## Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numar pojedynczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 9 stycznia.

Ostatnie dzienniki zachodnie podają ogłoszenie którym Porta starała się zaspokoić opinią publiczną w Carogrodzie, w chwili kiedy Dywan dawał odpowiedź na notę zbiorową. Sofy podburzali populacyą do rozruchu, który jak donosiliśmy, w samym zarodzie został przytłumiony, a miał za następstwo nie, jak przypuszczano, zawieszenie broni, ale tylko powiększenie wojskowej w Konstantynopolu załogi, i obecność kilku fregat na wodach Złotego Rogu. Odezwa ta jest dokumentem o tyle ważnym, że daje poznać istotny kierunek w jakim zrobioną była odpowiedź rządu ottomańskiego. Uwiadomienie to czyli proklamacya brzmi dosłownie w ten sposób:

Tłumaczenie z dodatku do dziennika tureckiego *Dżeride Hawadiss z 22 Rebi ul-ewel (22 grudnia)*.

## Notyfikacya.

Mocarstwa sprzymierzone zawiadomiły W. Portę o spokojnych intencjach z jakimi dwór rosyjski oświadczać się nie przestaje, a życząc sobie mocarstwa z swojej strony, aby rząd cesarski też samą poszedł drogą, zapytały się go, jakieby miał zamiary w tym względzie.

Wskutek czego 17go b. m. Rebi ul-ewel, w sobotę i 18go tegoż w niedzielę, sprawa ta przedłożoną została radzie jenerałnej *ad hoc* powołanej, a złożonej z wszystkich ministrów, wczyrów, ulemów, paszów wojskowych lądowych i morskich i innych dygnitarzy państwa.

Postanowieniem zostało jednomyślnie, aby odpowiedzieć: że skoro W. Porta wzięła się do broni aby zasłonić prawa i nietykalność swych państw, nie będzie odpychać pokoju jeżeli ten zaręczy jej toż samo teraz i na przyszłość. *Fetwa* potwierdzający te decyzya, wydanym został przez szcika ul Islam i rozkaz cesarski wyszedł w tej mierze. Reprezentantów czterech mocarstw o tem co poprzedza zawiadomiono.

Stanowisko dzisiejsze sprawy nie wymaga jak tylko prostego zapytania i odpowiedzi. Niechodzą obecnie o pokój. Nie ułożono nawet zawieszenia broni. Wojna ciągnie się dalej a depesze zawiadamiające o tem co się stało, wysłane zostały do paszów, dowódców armij w Rumelii i Anatolii aby ruchy wojenne w dalszym biegu nie doznały żadnej przeszkody.

Niniejsze zawiadomienie ma za cel podać to do publicznej wiadomości. Decyzya powyższej wspomniana stanęła jednomyślnie stosownie do świątecznych dyspozycy *Fetwy*, które wydała święta ustawa. Przeto, kto by sobie pozwolił mówić naprzeciw temu co te wyrazy poprzedza, ulegnie bezpośrednio karom na które zasługuje ten co powstaje przeciw postanowieniom w jedności powziętym. Ogłaszamy to rozporządzenie dla waszej wiadomości. 21 Rebi-ul-ewel 1270.

Odpowiedź jaką w tej publikacyi znajdujemy wskazuje rzeczywiście kierunek, ale nie pozwala według nas jeszcze wcale przesądzać o szczęśliwym wypadku z tego usposobienia Turcyi. Francuzki dziennik *la Presse*, który zwykle wszelkie postępowanie Turcyi w korzystnym wystawia świetle, nieopuszcza i tutaj sposobności. „Turcyi, mówi on, odpowiedziała tak, jak na komunikacyą czterech mocarstw sprzymierzonych odpowiedzieć była powinna; odpowiedziała urzędownie i jednomyślnie, że skoro W. Porta wydała wojnę dla obrony swych praw i nietykalności państwa, nieodruci pokoju, któryby jej dał stosowne rękojmię teraz i na przyszłość. Odpowiedź ta jest równie obszerna jak dokładna; nie czyni nowego zakłócenia, a upraszcza wszystko. Nie małego nabawi ona Rosyą kłopotu.“ Zadowolając przychodzi, że *la Presse* w ocenieniu odpowiedzi również jest lakoniczną jak sama odpowiedź. Nam bowiem zdaje się ona być obszerną (*large*) bezwątpienia; ale dokładności nie

widzimy. Nosi, jeżeli tak wyrazić się wolno, cechę wybiegu. Nie wikła wprawdzie niczego, ale też nie nieupraszcza. Nie posuwa porozumienia ani na krok jeden, i gdyby na tem się tylko ograniczała, nie byłaby dla nikogo kłopotem, chyba jedynie dla reprezentantów czterech mocarstw, którzy na tej *dokładności* ograniczyliby się nie mogli i musieliby żądać odpowiedzi więcej szczegółowej. To też według wiadomości, które przywiózł ostatni parostatak angielski *Caradoc*, który opuścił Konstantynopol 25 z. m. i stanął w Marsylii 3 b. m. odpowiedź przesłana reprezentantom mocarstw stosownie do uchwały Dywanu była nierównie kategoryczniejszą i miała być w tych słowach:

Porta przyjmie notę zbiorową czterech mocarstw; zamianuje pełnomocnika do traktowania o pokój w innym mieście jak w Wiedniu; przyjmie oświadczenie czterech mocarstw, że ewakuacya Księstw Naddunajskich uważana będzie jako warunek *sine qua non* wnegocjacyach i że wojna niezmieni położenia terytorjalnego Turcyi. Porta oświadcza oraz, iż niechce odnawiać traktatów, które istniały przed wojną między nią a Rosyą.

Odpowiedź ta jest o wiele kategoryczniejsza, chociaż wyrażenia w niej zawarte niesłychanie są elastyczne. Wszystko od tłumaczenia zawisło, nawet warunek pierwszy, o którym pisaliśmy onegdaj, nie jest wcale tak stanowczo określony, jak o nim doniosły były dzienniki. Lecz jak mówiliśmy, przestał on być według nas główną trudnością. Depesze, które przywiózł *Caradoc*, utwierdzają nas w naszym mniemaniu. Mówią one wyraźnie, że druga część postanowienia Dywanu, była przedmiotem długich konferencyj między posłami mocarstw i Reszdem paszą. Minister ten miał oświadczyć, że Dywan w żaden sposób przystać nie chce na utrzymanie traktatu Adryanopolskiego i Kajnardżyjskiego. Reprezentanci czterech mocarstw nie widzieli w końcu przeszkody do ostatecznego załatwienia w tym uporze, albowiem skoro wojna zniweczyła przysługującym sobie prawem wszystkie dawniejsze układy, zadaniem będzie konferencyi wyrobienie ogólnego traktatu, który obejmie kwestyą polityczną i handlową, mającą zapewnić bezpieczeństwo obu krajów.

Konkluzya ta zgadza się z wyrażeniami przez nas w ostatnim naszym artykule domysłami, jednakoż lubo wszystko od tłumaczenia zawisło, z uwagi spuścić niemożna, że o stronie religijnej mowy tu niemasz. Strona ta, nieprzestaniemy powtarzać, w żądaniach i celach Rosyi jest przeważną. Stawiają ją wyraźnie i wysoko manifesta cesarskie. Ma ona swoją kartę w rzeczonych traktatach, którą przedrzeć Rosyą z trudnością zezwoli, i postawić pod rozstrzygnięcie konferencyj tych praw i swobód, które sobie orężem wywalczyła. Za dni kilka odpowiedź z Petersburga rozstrzygnie, jak dalece wnioski nasze a raczej sposób ocenienia chwilowej sytuacji nader ważnej, jest prawdziwy.

Podajemy dzisiaj dokończenie pierwszej części sprawozdania p. Antoniego Schwarza C. J. H. o stanie przemysłowo-handlowym obwodu Wadowickiego:

Biała miasto — Lipnik wieś z ludnością połączoną jak wyżej powiedziano 7349, mieści w tej małej stósunkowo ludności 68 handlem, 10 większymi zakładami fabrycznymi i 472 przemysłem różnego rodzaju trudniących się, oprócz tego pomocników fabrycznych przeszło 900. Są to zapewne cyfry bardzo na korzyść czynności handlowych i ruchu przemysłowego przemawiające, i niepowtarzają się już więcej w żadnym miejscu z pięciu następujących ob-

wodów Zachodniej Galicyi; dawniejsze główne czynności tutejsze, to jest sprzedaż sukna, odbywały się w znacznej części do całej Galicyi, po roku 1846 nastąpiła w tym kierunku pewna stagnacya, dopiero znnowu w latach 1848 i 1849 zmieniły się dla produkcyi tutejszej stosunki bardzo korzystnie, w tym albowiem czasie produkcyi i sprzedaży w powodu nieczynności i zupełnej stagnacyi po innych fabrykach państwa austriackiego przeniosły się prawie wyłącznie tutaj, i miały oprócz korzyści materialnych dla okolicy tej skutki najzjawieniejsze, w owo to albowiem czasie wszyscy niemal fabrykanci tutejsi widząc obręb i potrzebę działalności dotychczasowej za szczupły, dołożyli największego starania o rozprzestrzenienie fabryk i dotychczasowej czynności; dosyć będzie zapewne odnieść się pod tym względem do powyższej wymienionych bardzo znacznych zakładów fabrycznych miejscowych, które jakkolwiek wszystkie prawie osobiście zwiedziwszy bardzo praktycznie urządzone znalazłem, zakład atoli pp. Sternikel i Gilher jako jedyny i najcenniejszy tego rodzaju, na opis więcej szczegółowy zasługuje. — Fabryka ta o czterech kondygnacyach za pomocą siły parowej pędzona, zupełnie odosobniona, złożona jest z 75 machin, prasy hydraulicznej o 920 wrzecionach, zatrudnia obecnie 300 w czasie większych i spiesnych czynności 400 ludzi, urządzenie wewnętrzne wprowadza każdego tu przybywającego w podziwienie i stawia przed wyobraźnią cudowną, że tak powiem maszyneryą zaczynającą od pierwszego czyszczenia wełny, a przechodząc stopniowo przez wszystkie fazy fabrykacyi, wykończającą najkompletniej sukno w cenach od 2 1/2 do 5 złr. za łokieć wiedeński. Produkcyi roczna tej fabryki wynosi 7000 postawów sukna wartości przeszło 700,000 złr. Sukna z tej fabryki przez Greków za pośrednictwem domów handlowych wiedeńskich zakupowane, idą do Turcyi i dalej, wypłata odbywa się przez domy bankowe w Wiedniu, właściciele rodem z Belgii będący obecnie osobiście w Białej, posiadają oprócz tutejszego zakładu podobne fabryki i w Belgii, przy wielkich czynnościach handlowo przemysłowych, odznaczają się równie i osobistą grzecczością, której przy odwiezieniu fabryki otrzymałem dowody; tak uprzejme postępowanie dla obcych jest cechą wysokiej inteligencyi i znajomości świata; p. Gilher oprowadzał i tłumaczył całą fabrykacyą sukna z taką dokładnością i precyzją, że nie będąc technikiem, można było wszystko jak najdokładniej wyrozumieć. Ta tylko jedyna fabryka jest w Białej siłą parową pędzona, tem samem i produkcyi o wiele kosztowniejsza, wszystkie inne wyżej wyszczególnione tu w miejscu urządzone, są za pomocą siły wodnej. Jako szczególnie cechującą okoliczność, winniem tu jeszcze nadmienić, że między wszystkimi tutejszemi fabrykantami oprócz odznaczającej się grzecczości, spostrzegłem pewien rodzaj szlachetnej ambicyi w ubieganiu się o palmę pierwszeństwa pod względem jak najlepszej fabrykacyi. Wyroby sukien są najważniejszą gałęzią tutejszej przemysłowości. W Białej i Lipniku wyrabiają rocznie do 50,000 postawów, wartości do 4,000,000 złr. sprzedaż odbywa się do Galicyi, Bukowiny, Węgier, Siedmiogrodu i Turcyi, a w małej części do Krakowa. — Pod względem handlu miejscowego zajmuje wełna jako produkt surowy tak na potrzebę miejscową jak równie i sprzedaż dla obcych najpierwsze miejsce; sprowadzana tu bywa z Brodów, całej prawie Galicyi i z Węgier, obrót roczny w tym artykule wynosi do 60,000 cetnarów, w wartości do 6,000,000 złotych reńskich. Sprzedaż innych artykułów tak surowych jak i wyrobionych jakkolwiek nie w tak już wielkich partjach, ma równie znaczenie niepospolite, i tak: sprzedaż skór surowych wszelkiego gatunku w wartości rocznie do 150,000 złr., spirytusu z ziemniaków do 100,000 złr., zboża do 200,000 złr., łożu do 50,000 złr., lnu i konopi 70 do 80,000 złr., oliwy fabrycznej i oleju do 80,000 złr., indygo, brezylii i inne farby do 100,000 złr., bawełny do 100,000 złr., cukru do 50,000 złr., wina różnego gatunku 50 do 60,000 złr., likierów i octów do 30,000 złr., szczeni świątecznej za 15 do 20,000 złr., także wieprze które na tutejsze targi ze wszystkich okolic sprowadzają, stanowią ważny artykuł handlu, wartość roczna wy-

nosi do 20 000 zfr., sprzedaż najwięcej do Prus, mniej ważne artykuły, które nie są wyszczególnione, mają równie tak na targach tygodniowych jak i w czasie głównego pięciodniowego jarmarku znaczny odbyt; czynności spedycyjne i komunikacyjne, tych tak korzys nie sytuowanych miejsc, są wielkie, szczególnie w Lipniku, między kilkanaście domów podzielone, niedadają się wprawdzie z zupełną oznaczyć pewnością, zawsze jednak przeszło 1/2 miliona cetnarów wynosić mogą. Ogół kapitału obrotowego tylko według dat powyższych przenosi 11 milionów zfr., i ta wielka cifra pieniężna w stosunku do małego miasta i siedmiotysięcznej ludności jest zapewne najlepszym dowodem znaczenia, jakie to miejsce w świecie handlowym zajmuje.

Tu sprawozdawca zwraca uwagę Izby, że ze względu na brak kapitałów i wysoką stopę procentową od wypożyczenia takowych, potrzeba założenia filii banku wiedeńskiego, więcej niż gdziekolwiek czuć się daje w Białym, gdzie zakład tego rodzaju wywarłby wpływ najpomyślniejszy na tamtejsze przemysłowe stosunki. Inną niedogodnością której usunięcie byłoby upragnionem, jest brak urzędu mocnego do wydawania paszportów, po które o 6 mil do Wadowic podawać trzeba, co pociąga za sobą stratę czasu, w interesach handlowych częstokroć dotkliwą. Zresztą sprawozdawca znalazł w Białym pewną stagnację w przemyśle, raz z powodu wygórowanych cen wełny, powtóre wskutek wojny między Rosją a Turcją, dokąd największy zład odbył; składy wszystkie były przepełnione, sprzedaż mało znacząca. Sprawozdawca kończy rozdział o Białym życzeniem, aby projektowana boczna kolej, od linii z Oderberga do Oświęcimia, wyprowadzona została do Białego, której położenie pod względem frekwencji korzystniejsze od Bielska, a co pociągnęłoby za sobą również połączenie Żywca i całej tamtejszej fabrycznej okolicy za pomocą kolei prywatnej konnej kosztem J. C. W. Arcyksięcia Albrechta budować się mającej, do której gotowe już są anszagi.

Żywiec miasto, ma także niejakie znaczenie pod względem przemysłowym, szczególniej produkcji płócien i bielizny stołowej. Tkacze tutejsi i z okolic których jest wielka liczba, wyrabiają tak płótna jak i stołową bieliznę w większych ilościach z czystej przędzy linańej, z której oprócz wyrobów, w stanie surowym do 500 cetnarów rocznie sprzedają. Płótna wyrabiają na zwyczajnych warsztatach za pomocą rak ludzkich; handel płótnem w samym Żywcu nie wiele znaczący wynosi albowiem w różnych gatunkach zaledwie 2000 sztuk rocznie wartości 20 do 25,000 zfr. W Sucheju, Makowie i Jordanowie jest największa produkcja płócien, Slemień ma reputację najlepszych wyrobów, których wartość za sztukę dochodzi do 40 zfr. W czterech dopiero wymienionych miejscach wynosi produkcja do 9000 sztuk rocznie wartości 120 do 130,000 zfr. Sprzedaż takowych odbywa się na targach w Jordanowie i Andrychowie, bielizna stołowa i ręczniki najwięcej w Gilowicach, Kocierzu i Slemieniu jako z czystej przędzy linańej wyrabiane, mają znaczny odbyt na targach Andrychowskich a w najlepszych gatunkach sprzedają takowe i do Krakowa; obrus na osób 12 kosztuje tutaj od 2 do 12 zfr., tuzin serwet od zfr. 5—48 kr. do zfr. 12, ręczniki z frandzlami od 30 do 48 kr. za sztukę. Produkcja oleju linańego w okolicy Żywca szczególnie w wsiach Sienna i Liśna dochodzi rocznie do 200 cetnarów, hupka z drzewa jodłowego starowi równie dosyć znaczący artykuł tutejszego przemysłu, zbierają jej rocznie przeszło 300 cetnarów, i sprzedają najwięcej do Tyrolu w stanie surowym po 6 zfr. wyrobioną po 10 zfr. za cetnar; kmin jest także produktem tutejszej okolicy produkcja dochodzi od 100 do 150 cetnarów; ceny stósownie do mniejszej lub większej produkcji od 10 do 20 zfr. za cetnar; ser na sposób szwajcarski, wyrabiany w majątności arcyksięcia Albrechta mianowicie we wsiach Wieprzu, Lipowy, Butwinie, Daszkowicach i Brzeszczu dochodzi 650 cetnarów rocznie, sprzedaż odbywa się do Galicji po cenach od 24 do 48 zfr. za cetnar. Holenderskie wpaństwo żywieckim urządzone zasługują równie na szczególną wzmiankę; w takiejże ilości tak wyborowego i tak wzorowo pielęgnowanego bydła, nie napotka się zapewne tak rychło. Dla każdego więcej z ekonomią wiejską obeznanego jest prawdziwą przyjemnością zastać tu gospodarstwo stajenne na skalę tak obszerną, i tak wzorowo urządzone; jeżeli sama produkcja sera przynosi procentowi przeszło 17,000 zfr. dochodu, łatwo sobie już o całości zrobić można wyobrażenie. — W samym Żywcu znajduje się fabryka przyrządzania sukna, (Tuch appretur Fabrick) własność Karola Schroetter zatrudnia zwykle 85 ludzi. W Zabłociu przedmieściu Żywieckim jest również fabrycznie urządzone magiel (Tuch Walke) która 24 ludzi zatrudnia, obydwa te i jedyne tu w miejscu zakłady urządzone są za pomocą siły wodnej. Oprócz huty szklanej w Żopnie własności również arcyksięcia Albrechta utrzymywanej obecnie przez Jerzego Frenzla, znajdują się jeszcze w okolicy cztery na mniejszą skalę urządzone papiernie to jest w Kamysznicy 2, w Chmielowie 1 i w Sienniej 1. Papiery tu wyrabiane są putniowe na sposób da-

wny i sprzedają takowe tylko w okolicy; produkcja rocznie od 16 20,000 zfr.

Węgierska Górka i Obszary, wsie, do majątności Żywieckiej należące, własność arcyksięcia Albrechta pierwsza 4 druga pół mili od Żywca odległe, odznaczają się szczególnie pierwsza największą produkcją żelaza w całej Galicji zachodniej. Zbudowania i maszyny parowe do wyrabiania żelaza surowca, lanego, kutego, równie pieców i wszelkich naczyń gospodarskich, są jak wszystkie inne bardzo praktycznie urządzone. Fabryka składa się z dwóch wielkich pieców (2 Hochöfen) 1 piec do odlewów (1 Kupelofen), walcowni z dwoma ogniskami i dwoma pomocniczymi warsztatami. 4 zrutowni z urządzeniami młoków do rudy i wapna, 1 slusarni z kowalnią (1 Schlosserei sammt Schmide), 1 walcowni, 1 warsztatu do modelowania, 1 stolarni, 1 cieślarni, 1 szlifierni do łanych wyrobów; te wszystkie wymienione przyrządy są w podobnej, na większą skalę urządzonej fabryce konieczną potrzebą, znaczenie i wartość zrozumie tylko znawca i technik. Wymieniłem wszystkie w tem tu miejscu, tak jak mi były przedstawione i tłumaczone, dla tego, że zakład ten jako celniejszy posiada je w zupełności, i ażeby przy wszystkich następnych już się więcej nie powtarzać, i tylko do samej ograniczać produkcji. Z kolei przystępuję do rudy żelaznej w jakich ilościach i z których okolic jest tu przerabiana. 100,000 cetnarów wyrabiają Galicyjskiej, 35,000 cetnarów Szląskiej 10,000 cent. Węgierskiej i 5000 cent. z okolic Krakowa czyli razem 150,000 cent. Stosunek jest następujący: galicyjska wydaje 20 do 22%, węgierska 60 do 65%, ale wysoka cena, i kosztowny po złych drogach transport, czynią wyrabianie z niej prawie niepodobnem, ruda szląska wydaje 32 do 35% a krakowska 30 do 33%. Robotników pracujących w samej Węgierskiej Górze jest ciągle 180 do 200. Obydwa zakłady tu i w Obszarach, przerabiają rocznie, tutejszy do 24,000 cent. surowca, 20,000 cent. lanego to jest naczyń i pieców wszelkiego rodzaju i nazwy 5000 cent. żelaza kutego. Friszernie w Obszarach przerabiają z surowca rocznie 12 do 15,000 cent. żelaza kutego w szynach, czyli razem do 43,000 cent. Sprzedarz tych fabrykatów odbywa się do Niższej Austrii, Węgier, Morawy i Galicji. Obecnie zachodzi wielka obawa, czyli fabryki tutejsze będą w możności wytrzymania konkurencji z pruskimi, gdzie pod każdym względem fabrykacja żelaza jest o wiele korzystniejsza, bo i ruda o kilkanaście procent lepsza i materiał opałowy prawie bezcenny. Jako potrzeby na szczególniejsze względy i spieszne przedstawienie W. Ministerjum handlu zasługujące, wymienione naprawę i urządzenie dróg komunikacyjnych transportowych. 1 z Kent na Męzzybrody i Żywiec, 2 z Żywca do Krzyżowa i Pałskory ku granicy węgierskiej, 3 z Węgierskiej Górki przez Ujsoł do Nowacz na Węgrach, równie jako wielką i bardzo ważną potrzebę połączenie kolei głównej północnej z Białą....

Tu kończę opis jednego z najważniejszych obwodów nietylko Galicji zachodniej, ale może nawet całego królestwa tej nazwy, o ile w tak krótkim przeciągu czasu bo w dniach 14 przy pokonaniu wielu trudności i przy rzetelnym chęciach odpowiedzenia zaufaniu Izby osiągnąć mogłem; zebrałem daty najstaranniej, a jeżeli przedstawiony dotąd obraz nie będzie jeszcze dla szanownej Izby dostatecznym, nie mogę jak tylko prosić o wyrozumiałość i pobłażanie, których mi szanowna Izba z dopiero w przytoczonych powodów zapewne odmówić nie zechce.

## Korespondencya Czasu.

Wiedeń 7 stycznia.

Świat polityczny i spekulacyjny żyje we wzrastającej obawie, o odpowiedź z Petersburga. Ludzie godni wiary zaręczają, że będzie odmowną. Utrzymanie pokoju ogólnego, stanie się w takim razie trudnem. Gabinet tutejszy będzie zapewne musiał wystąpić otwarcie z tą polityką dla Rosji, z którą się oświadczyła w końcu przeszłego miesiąca *Kor. Austriacka* i na którą *Times* tak powstaje. Gabinet francuski oświadcza (depesza teleg. dzisiejsza) że floty wejdą na morze Czarne, lecz że *Francya dołoży wszystkich starań na utrzymanie pokoju*. Co na to powie Anglia?

Z Carogrodu z 30go t. m. przyszła tu wiadomość przez Semlin, że ministerjum tureckie jest na upadku.

Poznań 3 stycznia.

W ubiegłych latach, przy końcu roku, przesyłał mi wam obszerniejsze sprawozdanie z życia krajowego; na nieszczęście w tym roku tak go mało u nas było, że zdaje nam się, iż sprawozdanie podobne w zwykłym liście zawartem być może. — *Na polu politycznym* objawiało się życie Księstwa tylko w reprezentacji w obu Izbach berlińskich; posłowie nasi sumiennie spełniali swój obowiązek; prace, szczególniej hr. Cieszkowskiego w kwestyi szkolnej, wyjaśnienie smutnego stanu zakładów edukacyjnych, funduszy niewłaściwie używanych, niemożność ostatecznie nieprzyniesie pożądanego dla kraju owoców — utrzymanie § 105 konstytucji, zastrzegającego w za-

dzie reprezentacją gmin, powiatów i prowincyj, także deputowanym naszym zawdzięczamy. Deputowani nasi w wszystkich kwestjach trzymali się ściśle katolickiego kierunku, samem położeniem rzeczy, konieczności dla posła W. Księstwa. Prace i poświęcenie deputacyi naszej, jeżeli odpowiedniej według nas wdzięczności z strony kraju niedoznają, to niezawodnie jak najzupełniejsze uznanie. Chorobą kraju w tym kierunku, zbytnie usuwanie się ludzi zdalnych zamożnych, od spełnienia obowiązku posła, skąd zwykle wiele hywa trudności przy wyborach.

*Na polu duchownym*, z pociechą serca widzieliśmy ruch bardzo ożywiony, misye w tym roku prawie nie ustały, oprócz dwóch czy jednej w Prusach odbytych, odbyły się w Poznaniu, Szremie, Pleszewie, Ostrowie, Żerkosiu w Księ wie, Środzcie, Grodzisku i Krotoszynie.

Liczba uczniów seminaryjów duchownych w Poznaniu i Gnieźnie doszła do 120, czego od kilkunastu lat nie było, wkrótce więc osierociłe parafie będą mogły być obsadzone.

Postawienie pomnika w Obrze śp. Ojcu Karolowi Antoniewiczowi liczymy do znaków życia religijnego naszego Księstwa.

Odwiedzenie domów Sióstr miłosierdzia przez ich generała Ojca Etiennę z Paryża, także pamiętnym wypadkiem na tem polu dla Księstwa będzie, tem więcej, że zupełnie zadowolnionym został z tego co tu zastał.

Ale obok tych kwiatów, były i ciernie na tej niwie; najgłośniejszymi, spór, jaki się toczy z naszym JO. Arcypasterzem, mimo, że zasada wolności kościoła wyrzeczona, co serce i życie Arcypasterza zatruwa, a działalność jego liczne stawia przeszkody; dalej pożar naszej katedry, dopiero co kosztem JO. Arcypasterza odświeżonej. Ponieważ czasy dla kościoła naszego są trudne, z tem większą niecierpliwością oczekują wierni obsadzenia wakujących biskupstwa i kilku kanonij w Poznaniu, aby do dźwigania ciężaru spraw kościelnych silne i zdane ręce miał ku pomocy JO. Arcypasterz.

*Co do publikacyi*, w tym roku wyszły dalsze 2 tomy Historii polskiej Moraczewskiego, tłumaczenia pięciu poematów Byrona Fr. Morawskiego, 2 i tom Pokłosa, 1szy tom znakomitych kazań księdza Aleksęgo Prusinowskiego. List żelazny, tragedia A. Małockiego; tłumaczenie Od Horacego Mottego — ostatecznie trzy broszurki tuzinkowe przeciw Jezuitom. Pod względem staranności edycji, wydanie Albumu śp. Kieleńskiego, jako też pod względem skarbów sztuki jakie zawiera, zasługuje na wspomnienie. Oto o ile pamięć nasza sięga, publikacye z całego roku w Księstwie przez autorów miejscowych, mała ich liczba, bodaj czy nieusprawdliwią surowy sąd o nas Kraszewskiego, w listach do Gazety Warszawskiej, zawarty.

*Na polu materyalnym*, najprzód cieszyliśmy się dość dobrym sprzętem, co bardzo szczęśliwym wypadkiem przy wysokich cenach, a nieurodzaju prawie europejskim. Ceny ziemi w skutku napływu obcych kapitałów, kolonizacyi czyli emigracyi niemieckiej na naszą ziemię, coraz się podwyższają. Cukrownie u nas całkiem upadają z przyczyny podwyższenia podatku. Dla braku rak oprócz wielu innych machin rolniczych, w tym roku bezproporcjonalną ilość młockarni z różnych stron do Księstwa sprowadzono. Nowe towarzystwo kredytowe zapowiedziane na rok przyszły rozciągające się na wszystkie posiadłości, najmniej jednak 5000 talarów wartości mające, pomnożenie ruchoмого kapitału, jeszcze pewnie ceny ziemi podniesie. Wydanie listów rentowych nieprzyniosło o tyle pożądanego skutku, że tak znaczna część ich pleśnieje w depozycie towarzystwa kredytowego, mimo, że umorzona summa już przewyższa wartość pożyczki na czynsze wydanej, ale ministerjum niezezwoiliło na puszczenie w obieg tego depozytu. W obecnem towarzystwie kredytowem, brak jest radców, nowo wybrani w powiatach nieotrzymują chyba wyjątkowo potwierdzenie. Towarzystw agronomicznych wyjąwszy Sredzko-Wrzesińskiego i Odolanowskiego, nie mamy w polskich powiatach, bo nigdzie statuta potwierdzenia nieuzyskały.

*Co do wychowania publicznego*, zawsze jeszcze gimnazya katolickie przepelnione, konieczność nowego zakładu oczywista, ale dotąd niema się ku temu. Miasto Poznań założyło szkołę realną, Rada miejska temi dniami odwołała do nieograniczonego czasu zamianowanie nauczyciela polskiego, języków starożytnych, po odwołaniu od tego instytutu p. Małockiego, do akademii w Innsbrucku. Po miasteczkach pogranicznych Szląska, niemieckie wyższe szkoły miejskie podniosły się znacznie, jako to: w Rawiczu, Wschowie, Krotoszynie.

*Z budowl publicznych i prywatnych*, najważniejszą zapewne rozpoczętą koleją żelazną z Poznania do Wrocławia, z gałazią z Leszna do Głogowy. Budowa dróg bitych, kosztem powiatów, ogromne w 53 zrobiła postępy, a na późniejsze lata mnóstwo linii w ubiegłym uchwalono. Osuszenie bagien Oberskich, kosztownie i wolno się posuwa, i prawie zupełnie po za kontrolą interesentów, chociaż li ich kosztem się dzieje. Prace około fortecy poznańskiej w 53 bardzo się posunęły. — Z budowl prywatnych wspomnieć wypada restaurujący się zamek w Kurniku u hr. Działyńskiego, który po ukończeniu będzie zupełnem w wszelkich szczegółach pomnikiem sztuki — dalej w 53 skończono piękna Villa hr. Mycielskiego w Kobyłempolu pod Poznaniem, która prawdziwą jest ozdobą tej okolicy; wreszcie na ukończeniu będący zamek w Rokosławie do innego hr. Mycielskiego należący, przypominający piękne budowle tego rodzaju na wsi w Anglii.

W 53 także przeszedł w posiadanie hr. Działyńskiego zamek w Gołuchowie niegdyś Leszczyńskich, go jest nam pewną gwarancją, że ten historyczny zabytek sztuki, nie tylko od zniszczenia uratowanym, ale i kiedyś wyrestaurowanym zostanie.

**Co do Dobroczynności**, nie biorąc w obrachunek prywatnej, wspomniemy najprzód cztery domy Sióstr miłosierdzia, z sierotami i choremi licznymi, które li z dobroczynnych darów i zapisów się utrzymują, również gdzie niegdzie istniejące ochrone, również misya jezuitcka, i Reformacji nowo fundowani w Górze. Towarzystwo naukowej pomocy, mniej więcej i w tym roku, temi samemi co lat innych rozrządzać mogło funduszami, ale niedzielimy zdania dyrekcyi, by zamożni od składek się usuwali, owszem pominawszy wyjątki które być mogą, przeciwnie, mamy przekonanie, że li zamożni składają, a mniej zamożni naturalnie daleko liczniejsi zupełnie od składek się usuwają, i stąd summa nie jest wielką. O funduszu przez ostatni sejm prowincjonalny zawotowanym na rzecz sierot pocholetrycznych, nie niesłyszmy, do domów sierot Sióstr miłosierdzia, gdzie najwięcej sierot podobnych się mieści, nic z funduszu tego niewpłynęło.

**Co do moralności publicznej**, zdaje nam się że była lepsza, bo posiedzenia przysięgłych w ogóle były krótsze, sprawy mniej okropne i dużo mniej jak lat ubiegłych; więzienia jednak zawsze jeszcze aż nazbyt zapelnione. W więzieniach kilku powiatów, gdzie odbyto misye z więźniami, jak najlepsze okazały się skutki, co uznają dyrektorowie więzień tych i sądów, chociaż protestanci. Bardzo w tym roku pragnąc wypada dłuższych missyj w domu poprawy w Kościanie i wielkiem więzieniu w Rawiczu, podobno J. O. Arcypasterz, podał o to gdzie przynależy, za co mu wielką wdzięczność mieć winniśmy, bo to droga poprawy i pociechy, otwarta dla tych biednych istot w zbrodni i występku pogrążonych.

**Zycie towarzyskie** w 53m mniej żywym, mniej głośnie było jak lat innych; wiele powodów do tego było, między innymi liczne żałoby, głośnie pół-publiczne zabawy w jesieni tego roku, w pewnej części Księstwa się odbywające, nie cieszyły się udziałem mieszkańców Księstwa.

**Spółeczeństwo nasze** ciężkimi straty w ubiegłym roku dotknięte zostało, potraciło swe ozdoby pięci obu. Zaczął ten szereg szanowany i kochany biskup Dąbrowski, po nim Adam Łuszczewski, Kalixt Kęszycki, referendarz J. Morawski; z dam zaś zebrał nam rok 53ci w kwiecie wieku Zofię z Zamojskich Żółtowska, Zofię z Chłapowskich Koźmianowa; wreszcie z Bnińskich Ostrowska. Tyle tak dotkliwych strat, nie mogło nierozlać smutku, aż nadto usprawiedliwionego na znaczniejszą część publiczności, co naturalnie paraliżowało wszelkie głośniejsze życie nawet mniej dotkniętych.

**W ogóle życie kraiku** takiego jak Księstwo nie może być obitem w wypadki, bo do wielkich czynów, działań, namietności nie masz pola — spełnienie obowiązku w tym i owym kierunku, już zadowolnić winno, i to obowiązku nie głośniego, bo i do tego nie masz okazji — tak sądząc, nie możemy nie widzieć postępu rozmaitego w ciągu roku 1853 i rzeczywiście, gdyby nie bolesne straty, które dopiero co wliczyłem rok ten do znośnych policzyć bym się ośmielił — przynajmniej nie mieliśmy w nim wielkich klęsk ogółu dotykających.

### Paryz 3 stycznia.

Doniosłem wam w ostatnim liście, że Francya i Anglia posłały do Petersburga w sprawie wschodniej rodzaj *ultimatum*. Ze strony Francji powiedział go dnia 29 grudnia p. de Reiset urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych. Napoleon III. w liście własnoręcznym a względny, oświadczył Cesarzowi Mikołajowi, iż Anglia i Francya postanowiły uważać odąd morze Czarne za neutralne i wolne. Jest to ważne oświadczenie, jeżeli Francya i Anglia postanowiły poprzeć je siłą. Zdaje się, że takie jest postanowienie sprzymierzonych mocarstw. Nieczekając odpowiedzi z Petersburga, Francya i Anglia zbroją się i myślą na serio o wysłaniu korpusów do Turcyi. Korpus francuzki ma być wzięty z pułków znajdujących się w Rzymie i Algierii wprawionych do służby czynnej. Pułki znajdujące się we Francji zapelnia luki w Rzymie i Algierii. Francji nigdy ludzi nie zabraknie. Jest rzeczą autentyczną, że Francya może obecnie rachować na 1,250,000 rekrutów, których w razie potrzeby może legalnie powołać.

Jenerał Castelbajac, ambasador francuzki, nie znajdował się na *Te Deum*, które odspiewano w Petersburgu z powodu zwycięstwa pod Synopą, ale nazajutrz udał się do Cesarza Mikołaja jako prywatny z powinszowaniem odniesionego zwycięstwa. Dowiedziałwszy się o tem, Napoleon III. rzekł: „wizyta jenerała Castelbajaca jako ambasadora była niepotrzebna, a jako prywatnego, była...“ Napoleon III. ma być niekontent z jenerała Castelbajac.

W wiliu Nowego roku księżna Matylda dała bal, na którym znajdował się Cesarz i Cesarzowa. Cesarzowa tańczyła naprzód z ambasadorem saskim, potem z pruskim, a nakoniec z rosyjskim i austriackim. Z porządku w jakim tańczyła, wyprowadzają tutaj różne wnioski polityczne.

Granier de Cassagnac przestał stanowczo pisywać artykuły polityczne w dziennikach rządowych. Pióro jego zbyt silne, zastąpione zostało w *Constitutionnelu* przez pióro p. Céséna. Od dwóch dni p. de Céséna zagrzewa

Francją i Anglią do energii i jedności. W dzisiejszym artykule mówi, że Rosya niebyłaby się tak zaangażowała, gdyby nie rachowała na waleśność aliansu francuzko-angielskiego. W prywatnych rozmowach ludzie polityczni dodają, że Rosya niebyłaby się tak zaangażowała, gdyby nie rachowała na koteryę Koburgską, i gdyby nie odebrała od niej obietnicy iż Anglii nie ma się czego obawiać. Anglicy są w oburzeniu na ks. Alberta, który, jak się wyrażają przybył do Anglii prawie bez butów, a teraz ośmiela się ją poświęcać dla polityki rodzinnej. Anglicy sądzą, że parlament zwołany na 31go t. m. wystąpi przeciw koteryi rządzącej. Niektórzy z nich lekają się nawet, aby w tem wszystkim nie straciła na powadze korona i aby lord Palmerston nie został jak lord Chatam, narzucony przez parlament królowej Wiktorii, na dyktatorskiego ministra.

O Persyi nie dotąd nowego. Mówią dzisiaj, że ambasador angielski potrafił odnowić stosunki z Szachem. Persya może być dla Anglii chwilowym ambarasem, ale nie jest w stanie być dla niej niebezpieczną. Co się dziś dzieje jest tylko powtórzeniem tego co się działo roku 1838. Szach perski ciągnięty przez Rosyę chciał działać przeciw interesom angielskim i tureckim; Turcyja wówczas musiała posłać z korpusem jenerała Chrzanowskiego do Bagdadu, ale wszystko skończyło się na niczem, skoro Anglia wylądowała w Persyi wojsko i pretendent z pensją 200,000 złp. Anglia może, co zrobiła, powtórzyć, i Szacha do pokoju przymusić.

**Godzina 5ta.** Według ostatnich nowin, d. 29 grudnia odebrano wiadomość od jenerała Castelbajac, że Rosya odrzuca kongres, i że dnia 30 posłano do Petersburga *ultimatum* już ułożone z Anglią. To *ultimatum* ma być wyraziste i kateryczne. Gabinet angielski żądał aby było takim dla zastonienia się przed parlamentem. Korpus ekspedycyjny ma się składać z 20,000 anglików a 50,000 francuzów (?). Komendę nad nim ma mieć marszałek de St. Arnaud. Główny korpus będzie obozował pod Stambułem, a inny dowodzony przez jenerała Canrobert, pod Adrianopolem. Flotę sprzymierzoną ma dowodzić admirał Dundas. Wczorajszy spadek giełdowy zrujnował jednego kulisiera, który dlatego życie sobie odebrał. Dziś giełda się trochę podniosła.

### Paryz 3 stycznia.

Co się dzieje w Turcyi, zdaje się stwierdzać trafność porównania Stambułu z Rzymem. Polityka obu tych miast jest zawsze klasycznie podobną. Rzym na tem nie traci, bo ma przed sobą nieskończoność, ale Turcyja... Turcy nie pozbyli się jeszcze wyrazu *bakałum* (poczekajmy) i tej ociężałości którą Francuzi wyrzucali Polakom za Jana Kazimierza. Mimo przeprowadzonej reformy, nie zmienili oni obyczajów i nie przyszli do jedności w myśli i czynie, która dziś cechą ludów ucywilizowanych stanowi. *Bakałum* sprowadził klęskę synopską i utratę prowincyi zdobytych w Georgii. Turcyja jest dzielna nad Dunajem, bo ma tam słowiańskiego jenerała. Chciałaby ona posłać słowiańskiego jenerała i do Azyi; ale mówią, że ten któremu ofiarowała komendę, czeka póki Francya i Anglia nie wezmą w wojnie wyraźniejszego udziału. Turcyja taki jednak obudza interes na Zachodzie, że nawet klęski których doznaje, obracają się na jej korzyść. Gdyby była pobiła Rosyan w Azyi, floty sprzymierzone nie byłyby na morzu Czarném.

Mróz nas porzucił. Jesteśmy znowu w błocie i topieli. Przez parę dni mieliśmy jednakże prawdziwą sanę. Cesarstwo i Agwadowie jeździli sankami po wybrzeżach Sekwany i polach Elizejskich. Cesarz jeździł także na łyżwach w przytomności Cesarzowej, na sadzawce pałacu elizejskiego. Cesarz jest bardzo biegłym we wszystkich ćwiczeniach ciała. Między innymi pływa on doskonale. Kiedy był w Dieppe, wziął jedną kąpiel morską, ale wziął ją po cesarsku. Wyjechał bowiem na statku parowym w środek przystani, wskoczył w morze głową na dół, popływał z kwadrans i do portu powrócił. Sekwana pokazała się dla Paryzanów zdradziecką. Z przechodzących się po jej lodach, jedenemu zatęgnęło. Policya musiała przechodzenia Sekwany zakazać. Dziś połowa już rzeki znajduje się w roztopie.

Giełda paryska spada w najlepsze. Wszyscy widzą wojnę, jeżeli nie powszechną, to wschodnią. Zmiana ministerium tureckiego jest dziś dla giełdystów jedyną nadzieją p. koju. Usposobienie Francuzów jest dobre. Wyjąwszy rojalistów, którzy dla ducha partyi poświęciliby godność narodową, Francuzi pragną wojny, w przekonaniu, że wojna jest dziś jedyną drogą do pokoju. Szamotaniasz się republikanów ukróca cunija policya i przekonanie publiczne przychylnie dla Napoleona III. i jego znamienitych przymiotów. W dzień nowego roku, Cesarz zjadł swą łaskę i na republikanów. Według cesarskiego dekretu, ci co nie zostali dotąd wysłani do Kajppy, mają być posłani do Algeryi. Między transportowanemi do Algeryi znajduje się Boissier, sławny cukiernik paryski.

Oddychamy po trudach noworocznych, które tej zimy były tém większe, że ulice były zawalone na pół roztopionym śniegiem. Cesarz niepowiedział mowy na recepcyi tulerijskiej. Uściskał tylko rękę nuncjusza papieżkiego, złożył parę słów życzeń wszystkim ambasadorom, a mianowicie ambasadorowi tureckiemu. Jutro odbędzie się pierwszy bal cesarski. Cesarz chce aby się bawiono tego karnawału i wszyscy będą się bawili.

Wiedeń 6 stycznia. *Cor. Bur.* pisze: W czasie obecności Cesarza Jmé austriackiego w Monachium, była mowa o sporze kościelnym w Badańskim. Cesarz zawezwał posła swego z Karlsruhe p. Philippsborn i kazał sobie składać relację o stanie sporu Cesarz znany jako gorliwy i pobożny katolik przy wielu okolicznościach, o tyle przychylnie się wyrażał względem rządu badańskiego, iż lubo życzył sobie, aby rząd przystał na niektóre żądania duchowieństwa, wszakże oznajmił, iż naganic po prostu musi każde jawne powstanie duchowieństwa przeciw władzy książęcej.

— Ministerium handlu odmówiło miastu Peszt wystawy przemysłowej w r. b. z powodu, iż takowa przypadłaby równocześnie z wystawą powszechną niemiecką w München, na której ministerium życzy sobie aby i przemysł węgierski mógł być reprezentowany.

— Nadzwyczajny poseł badański bar. Meysenbug, który bawił w Wiedniu w przedmiocie sporu kościelnego, wyjechał do Berlina, gdzie naradzać się ma w tej samej sprawie.

— W r. 1852 zapłacono za uwolnienie się od służby wojskowej 2,191,500 złr.

— Wmieszani w wiadomy proces o zbrodnię stanu w Czarnogórze prezes senatu Piotr Pietrowicz i Serdar Petrowicz Kara przybyli do Tryestu.

— *Neue Zeit* donosi z Wiednia, iż powodem znacznego spadku papierów pomimo ostatnich carogrodzkich wiadomości wielce pokojowych, jest mała nadzieja utrzymania pokoju. Z dobrego źródła mogą donieść, pisze korespondent tego dziennika, iż nie tylko do Paryża i Londynu, ale i tutaj nadeszły doniesienia z Petersburga dotyczące się nieprzyjęcia wiedeńskiego protokołu przez Cesarza, który wyraźnie oświadczył się przeciw wszelkiemu mieszaniu się zagranicy w spór z Turcyją. Tak to, jak niemniej wiadomość o niezawodnym wysłaniu do Petersburga ultimatum francusko-angielskiego, o faktycznym objęciu przez lorda Palmerstona teki spraw zagranicznych, o zbrojeniach się Szweyca i Danii w celu zachowania neutralności jako skutek zapytań dyplomatycznych uczynionych do rządów tych państw przez gabinet angielski, usprawiedliwiają dostatecznie obawę jaka panuje na targu pieniężnym tutaj... Dalej pisze ten korespondent: Austria i Prusy w każdym razie strzedz będą neutralności o ile być może, a jak zapewnijają, w tym przedmiocie postawie austriaccy przy gabinetach francuskim i angielskim pp. Hübnér i hr. Colloredo-Wallsee odbyli niedawno naradę w Dower.

### Turcyja.

O zaburzeniu powstałem w Konstantynopolu w d. 21 grudnia donoszą: Softy, których około 45,000 się znajduje, ludzie liczący od 15 do 32 lat, zagrozili majacy między ludem i wojskiem wielki wpływ, niekontentowali się dążnością pokojową rządu tureckiego i zamierzali podburzyć lud chciwy wojny. Porzucili więc szkoły i ciągnąc tłumnie od meczetu do meczetu wzywali muzułmanów do powstania przeciw „zdradzieckim“ planom dyplomacyi i ministerstwa, a potem udali się do Szeika-ul-Islam, i domagali się bezwzględnej cofnięcia postanowień pokojowych i dalszego prowadzenia wojny. Już dawniej delegacya ulemów zaniosła jak wiadomo prośby do Porty o prowadzenie energiczne wojny, albowiem zasada religijna nakazuje, aby wojnę albo zwycięstwem, albo zupełną klęską zakończyć, a tu ani jedno ani drugie nie miało miejsca. Ponieważ delegacya ta nie nie wskórała, przeto softy pociągnęli przed mieszkanie niemiłych sobie dla pokojowego usposobienia ministrów i tam nie przestawali ludu podniecać. Szeik-ul-Islam zawiadomił Sułtana, iż ulemowie domagają się usunięcia 5 ministrów jako to: Reszyda paszy, Rifaata paszy, Halila paszy, Feti Achmeta paszy i Arifa effendego. Na pojazd Reszyda rzucano podobno na ulicy kamieniami. Ulemowie mieli zamiar w dniu 23 grudnia w piątek (dzień święty u Turków) potępić Sułtana wypuszczając go z zwykłej modlitwy. Wypadki te wielki wzbudziły popłoch w dzielnicach chrześcijańskich w Pera i Galata, pozamykano sklepy i kramy, i w domach posłów i konsulów wielki ruch panował. Jenerał Baraguay pojechał do pałacu Sułtana, gdzie właśnie gabinet się naradzał i domagał się posłuchania, a kiedy go wprowadzono, ofiarował całą flotą francuzką, gdyby Porta nie czuła się dość silną na usmierzenie powstania. Podziękowano za ofiarę, lecz zarazem oświadczone, iż własne siły są dostateczne. Poseł angielski nie uczynił tej propozycyi, ale kazał atąc w pogotowiu trzem fregatami dla obrony poddanych angielskich. Internuncjusz zawezwał fregatę austriacką „Volta“, która właśnie wyruszyła na morze Czarne. W ciągu dnia tego i nazajutrz spokojność nie była zakłócona, ale cały dzień wejście było w ruchu, bębny się edzywały, na wielu punktach zatoczono działka. Tymczasem nie wiadomo czy przygotowania te miały na celu usmierzenie powstania, czy też seraskier, od którego wychodziły rozkazy do wojska, demonstracyami temi bardziej chciał jeszcze masę niepokoić. Powszechnie bowiem mniemano, że wypadkom tym nie był on obcym.

Wprawdzie kazał aresztować 400 sołtów, którzy szeregiem ciągnęli przed seraskieratem, ale uczynił to jak utrzymywano dla tego, iż odosobnione ruchy były mu nie na rękę, bo te udać się nie mogły, a tylko kompromitowały go. Przynajmniej nie stracił na popularności swojej u powstańców. Przez ten dzień Porta opuszczona była przez wszystkich ministrów i urzędników swoich; Reszypasza ukrywał się z rodziną swoją w rezydencji Sułtana, sądząc się być zagrożonym przez seraskiera. Wiadomość o traceniu przywódców w nocy nie znalazła wiary, ale w seraju miało postanowić, iż Sułtan uroczysto uda się nazajutrz do Porty i energicznie Dywanowi udzieli rozkazy dla stłumienia buntu. Według późniejszych wiadomości spokojność nie była więcej naruszona.

— Z Kanei (na wyspie Kandy) donoszą 27 grudnia, iż przybył tam parowiec turecki i przywiózł 80 sołtów skazanych na wygnanie. Władza miejscowa surowo zarządziła środki przeciw tu i owdzie objawiającemu się fanatyzmowi.

— Pod Kairem w Egipcie ściągnięto 10,000 wojska pod dowództwem El Hamina paszy w celu ćwiczeń wojskowych.

**Księstwa Naddunajskie.**

Korespondencya Austriacka donosi o potyczce forpocztowej pod Bajlesztu, o której donoszą, iż według doniesień bukaresztyńskich z dnia 4 b. m. nadeszłych przez Hermanstadt, w nocy z dnia 3 na 4 b. m. doszła do głównej kwatery rosyjskiej wiadomość, iż w dniu 31 grudnia szwadron turecki zapewniony w celu rekognoskowania zapędził się do Bajlesztu wsi leżącej na drodze do Krajowej, gdzie dopiero co batalion piechoty rosyjskiej się rozłożył. Turcy odparli forpoczty, a batalion stanowiący pod bronią odparł Turków, którzy stracili kilku w zabitych i jęczących, a między temi dowódcę szwadronu. Wiadomości podniosły ten mało znaczący wypadek do ważności formalnej bitwy.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

(Nekrolog 1853 r.) Domy panujące i książęce: Dona Marya II. królowa portugalska, dona Marya Amelia księżniczka brazylijska, ks. August Hohenlohe Oehringen, książę Henryk 72gi Reuss-Lobenstein, książę Karol Hohenzollern Sigmaringen, Dawid Dadian książę Mingrelii, księżna Amelia Szwedzka. Książę Gaston Montmorency, ks. Teodor Beaufrémont-Courtenay, ks. Gallitzin, księżna Gallitzin, księżna Wallerstein, księżna Belgiozosa, księżna Dolgoruki.

Duchowni: Kardynał Diepenbrock, książę-biskup wrocławski, Milde arcybiskup wiedeński, Sommerau Beckh książę biskup olomuniecki, Dombrowski biskup poznański.

Ludzie stanu, dyplomaci i dygnitarze: Lord Melbourne, książę Beaufort w Anglii. Pons de l'Hérault radca stanu, Michel de Bourges b. reprezentant, de Pontoulant b. par Francji, Nougarede, Desjoberat b. deputowani, Marie adwokat, b. reprezentant, Demesmay, de Bussières b. deputowani, książę Belluno senator, we Francji. Donoso Cortes margr. Valdegamas poseł przy dworze francuskim, Mendizabal b. minister, w Hiszpanii. Hr. Stadion b. minister, bar. Kulmer w Austrii. Książę Szyryński-Szychmatof minister oświecenia, Kryloff radca stanu, Kuruta senator, w Rosji. Jen. Radowitz w Prusiech, Brentano b. prezes sejmu w Frankfurcie.

Wojskowi. W Austrii: Fm. Haynau. We Francji: generał d'Hautpoul, książę d'Eckmühl, książę Auerstedt, jen. Hugo, generał Arrighi książę Padwy. W Anglii: admirał Cockburn, sir Alex. Mackenzie dziekan generałów angielskich, admirałowie Allen i Livingstone. W Hiszpanii: Castannos, książę Baylen, don Alonzo Pacheco.

Uczni: Arago sekretarz paryskiej akademii umiejętności, Orfila chemik, Andral lekarz, de Jussieu, Hoëne Wroński, w Paryżu, Saint-Hilaire botanik, Leopold Buch naturalista.

Literaci i artyści: Ludw. Tieck poeta, Ozanam professor literatury w Sorbonie, Amedée de Beauplan, Bayard dramaturg, Schnorr de Karolsfeld, Calame, Hasenclever, Van Eycken, Józef Brodowski malarz; Pradier, Jesi, rzeźbiarz; Onslow, kompozytor, Karol Devrient, Thénard, Bouffé, Brunet, Odry aktorowie.

Umarło 35 osób, mianowicie 5 mężczyzn i 30 kobiet w wieku przenoszącym lat sto.

— Obraz Leona Coignet „Tintoretto malujący umarłą córkę swoją“ który był na wystawie sztuk pięknych w Bordeaux zakupiony został przez tamtejszą radę gminną za 20,000 fr.

TEATR. Nowa Dyrekcyja zadziwiająco prawdziwie rozwija czynność. W ciągu sześciu niespełna tygodni przesunął się przez scenę, obok gościnnych przedstawień baletu, cały niemal kilkoletni repertuar wiedeńskich teatrów „Leopoldstadt“ i „an der Wien“, i pięć oper, z których prócz „Noclegu w Grenadzie“, każda tylko po raz była przedstawiona. — W sobotę dawano *Lukrecyą Borgię* Donizettego. Dzień odwiły po dwutygodniowych dokuczliwych mrozach, widocznie pomyślny wpływ wywarł na głosy wszystkich śpiewaków. P. Wieser w roli Genara kilkakrotnie grzmiejąc zyskał oklaski i wywoływania; silny i piękny głos jego dominował w całej operze. Chóry kończące akt pierwszy, wykonane zostały tak wybornie, że na specjalną tutaj zasługują wzmiankę. Podobnież finał tercetu w drugim akcie. Panią Kurz wolimy słyszeć w sztużkach wodwilowych, aniżeli w roli Maffio Orsini. Ślawne „Brindiai“ w trzecim akcie nie dopisało wcale.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 8 do 9go stycznia: — Antoni Czeray, Jan Satalecki z Mysłowic. Kajetan Baraon z Wiednia. Henryk Sławikowski z Tymbarku. Aleksander Bielawski ze Lwowa. Edward Kraiński z Leszczoważy (Sanoc. obwodu). Aleksander Bzowski z Lipnicy. Józef Wisłocki z Przebędowa. Jan Szefer z Górki. Antoni Paprooki z Przemyśla. Ludwik Łopacki z Wiśniewa.

Wyjechali: Wilhelm Megerle, Tadeusz Uziębło, Mikołaj Brizolari do Niemieckich Piekar. Antonia hr. Platerowa do Wrocławia. Andrzej Chęłchowski do Jarosławia. Franciszek Wesper do Tarnowa.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

Gdańsk 5 stycznia. Lubo dla wielkich śniegów poniedziałkowa angielska poosta dotąd nie przybyła, wiemy jednak z depeszy telegraficznej, że w upłynionym tygodniu ceny londyńskie z każdym targiem przybierały, co właśnie hamowało obrot interesów i transakcyje w granicach ścisłych konsumcyi zamknięto.

Podniesienie to dało się nozować na wszystkich irlandzkich i prowincjonalnych targach. We Francji ceny zboża nie przestają iść w górę, a potrzeby konsumcyi zwłaszcza przy niepamiętnych mrozach i śniegach są większe jak kiedykolwiek.

W Hamburgu, Holandijska pszenica albo się podniosła, albo też wyraża ku podniesieniu okazywała dążność. Na naszej giełdzie wigilij było żywcem i wigilij ohoty do kupna, a nawet do 10 guld. na łasztocie możemy notować poprawy.

Oprócz dowozów na kołach i kolejach żelazną pod kontrolę giełdową nie podchodzących, sprzedano paręset łasztów ze spichrzni, i na odstawę wiosenną tak na pszenicę jako i żyto zawarto układy.

Łasztocę za łaszt wagi holend. guld. prus. korsec warszawski

Paszenicy śnieżnej	124	615 do 620	46 7 46 19
	129	660 — 700	49 18 53 11
	131	730 — 740	54 26 55 18

Mrozy mamy bez przerwy od 12 do 13°. Śniegu mało. Kursa samian: Londyn 6, 16. Amsterdam 101 1/2. Hamburg 45. Makowski Kencziar & Comp.

**Kurs papierów publicznych i pieniędzy.**

Wiedn. Kursa telegraficzna z dnia 9go stycznia: — Metaliki 5-pr. 91 1/2. — Metaliki 4 1/2-pr. 80 1/2. — Metaliki 4-pr. 72. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 49 1/2. — 1-pr. 19 1/2 z ciągu. — s 1830 r. 250, 302. — Augsburg 118. — Londyn 11 kr. 49. Paryż 138 1/2. — Akcyje Bankowe 1355. — Akcyje kol. żel. półn. Ferdyn. 220. — Pożyczka s r. 1751 lit. A. 97 1/2. B. 116 1/2. Ost-Donau Dampfsch. 609 1/2.

Kurs krakowski 9go stycznia. Banka austr. 87 1/2, p. 86 1/2. Pruski kurant 105, p. 104 1/2. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwanocygiory nowe 107, p. 106 1/2. — Cwanocygiory stare 106 1/2, p. 106 1/2. — Imporytaż 34 10, p. 34 7. Dukaty austr. i holend. 19 15 p. 19 12. — 20frankowe 33 26 p. 33 18. — Listy zast. pol. bez kup. 97 1/2, p. 97. — Listy Zast galic. bez kupon. 90 1/2, p. 89 1/2.

Kurs lwowski s d. 4 stycznia. Dukaty holend. 5 s. 22 kr. — Dukaty ces. 5 s. 27 kr. — Półimporytaż ros. 9 s. 27 kr. — Rubel ros 1 s. 49 1/2 kr. — Talar pruski 1 s. 41 kr. — Polski kurant i pigioszótówka 1 s. 21 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 90 s. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po 90 s. 30 kr. — Dawano za 100 s. — kr. — Żądano s. — kr. —

Kurs wiedeński s d. 7 stycznia. Metaliki 90 1/2. — Nowa pożycz. 80. — Akcyje Banku wied. 1352. — Akcyje kolei żel. szl. 220. — Agio od złota 26, od srebra 18 1/2. — Oblig. uwoln. grunt. 91 1/2.

Kurs wrocławski s d. 7 stycznia. Banknoty austr. 85 1/2. — Banknoty polskie 96. — Listy zastawne polskie dawne 94 d. — nowe 97. — Listy zastawne poasańskie. 4-pr. 104 1/2. — d. 3 1/2-pr. 96 1/2. — Kolej Krak.-górnno-szląska. —

**Cieleta** od bardzo mlecznych krów, rozmaitej rasy, są do sprzedania we Lwowie. — Bliższa wiadomość w ulicy Majerowskiej Nr. 135 1/2. (1307-3)

**Kamienica** N. 609 przy ulicy Szpitalnej do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość w tymże samym domu u właściciela. (2-3)

**Przegląd Polityczny.**

Korespondencya Austriacka podaje depeszę telegraficzną z Paryża 6go stycznia następującej osnowy:

„Monitor zawiera okólnik ministra spraw zagranicznych p. Drouin de Lhuys z dnia 30go grudnia, do wszystkich dyplomatycznych agentów Francji za granicą, zdający sprawę o stanie kwestyi wschodniej, która tak ważny wzięła obrot. Oświadczono tam, że mocarstwa zachodnie zostawiły dotąd floty swoje w Bosforze, niechciały bowiem Rosji wyzywać (provoquer), a gwałtownego napaadu na Synopę, ufne w umiarkowanie Rosji, przewidzieć niemogły. Mocarstwa uznały świeżo całość Turcyi, jako istotnie zagrożoną. Nieodzowną jest rzecz, aby Francya otrzymała rękojmią, zapewniającą przywrócenie na wschodzie pokoju, bez naruszenia dzisiejszej między mocarstwami europejskimi równowagi. Francya i Anglia zatem przesyłały flotom swoim rozkaz wejścia na morze Czarne, aby nowym zaczepkiem ze strony floty rosyjskiej zapobiedz. Cesarz nie chce czego innego, jak przyczynienia się do przywrócenia zaszczytnej pokoju i zabezpieczenia się przeciw grożącym ewentalnościom; ma wszakże nadzieję, że Cesarz Wszech Rosyi nie chce Europy na nieszczęście wojny wystawić. Okólnik ten podamy jutro.

National Zeitung donosi z Petersburga z 28go z. m. iż Rosya gotowa jest wyciągnąć wojska swoje z Księstw Naddunajskich, skoro by Porta chciała wejść z nią w bezpośrednie układy, gdy zaś Cesarz oświadczył, iż granic swoich w Europie nie chce rozprzestrzeniać, przeto żąda tylko ustąpienia portu Batum na azjatyckiej stronie morza Czarnego.

Nad Dunajem nie stanowczego nie zaszło, lubo ruchy wojsk zdają się zapowiadać bliskie kroki wojenne w tych stronach. Korpus Osten Sackena nadiąga i część jego przeznaczona na wzmocnienie sił rosyjskich w Małej Wołoszczyźnie. O wzięciu Karakalu ujas. rzeczniejsze są wiadomości. Korespondent nasz naddunajski odwołuje doniesienie swoje w tym względzie, natomiast Sieb. Bote mówi o tym wypadku podanym nasamprzód w Fremd. Bl. Tyle wszakże pewna, że w okolicach Dziurdżewa gromadzą się wielkie siły rosyjskie i artylerya ciężka. W Krajowej zapewniał generał, iż niedługo mieszkańcy oswobodzeni będą od wojsk tureckich w Wołoszczyźnie.

— W Paryżu coraz więcej upowszechnia się opinia, że wojna między Rosją a mocarstwami zachodnimi jest prawie niechybna. Jest wszakże nadzieja, że wojna ograniczy się na wschodzie, a to tem więcej, że mocarstwa środkowej Europy, coraz dobitniej okazują zamiar zachowania ścisłej neutralności.

Ogłoszenie okólnika p. Drouin de Lhuys nie mogło w niczem zmienić tego sposobu widzenia. Mówiono, że Monitor ma również ogłosić przesłane admirałom instrukcyje, które mają być nierównie energiczniejsze i ułożone w wyrazach daleko silniejszych od okólnika p. Drouin de Lhuys.

Z Londynu 3go donoszą, iż warsztaty okrętów zajęte są dzień i noc uzbrojeniem eskadry przeznaczonej na wiosnę na morze Północne.

Observer donosi z prywatnego źródła, iż kapitaliści angielscy mający swoje kapitały w kolejach żelaznych rosyjskich, otrzymali wiadomość, iż wszystkie te roboty wstrzymane zostają. Agenci rosyjscy wielkie poczynili zamówienia na okręty w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

List z Malty 28go grudnia nadeszły do Paryża donosi, że przedsiębiorcy zaopatrujący flotę angielską na morzu Czarnem w węgle, otrzymali polecenie założenia magazynów w Synopie, Warnie i Trebizondzie.

Urzędowa Gazeta Sztokholmska z dnia 30 grudnia potwierdza w całości wiadomość Afton bladet o postanowieniu rządu szwedzkiego trzymania się neutralnie na przypadek wojny europejskiej i zawartem w tym celu przymierzu z Danią.

Pfälz Ztg zapewnia, że wiadomość o blizkich związkach małżeńskich księcia Napoleona Hieronima z księżniczką Zofią Badeńską jest uzasadniona. Księżniczka ma lat 20, jest najstarszą córką margrabi Wilhelma wuja księcia Regenta Badeńskiego. Gazeta Augsburgska znów temu zaprzecza.

Objęta pogłoska o blizkim zakazie wyprowadzania koni z Królestwa Polskiego.

Staats Anzeiger wirtembergski potwierdza wiadomość podaną z Frankfurt. Journal przed parą dniami, iż spór między rządem wirtembergskim a biskupem rottenburgskim załatwiony został.

Santa-Anna obrany został dyktatorem Rzpłtėj Meksykańskiej na lat 10, co uważają jako przejście do cesarstwa.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Wykaz listów zastawnych, kuponów i talonów kwestyonowanych i amortyzowanych.

Antoni Czaplinski zarządcza drukarni.

**Inseraty.**

**Tygodnika rolniczo-przemysłowego**

Numer 1. wyszedł i zawiera: Wstęp. — O użyciu torfu na nawóz. — Spostrzeżenia porównawcze nad niektórymi rasami bydła rogatego. — W jaki sposób mogłyby Towarzystwa rolnicze najwłaściwiej przyczynić się do poprawy rasy koni krajowych? — i roby z uprawą Lucerny piaskowej (Medicago Media) w majątku Gros-Jena koło Naumburga (dokoń. nast.) — Rozmaitości. — Wiadomości handlu zbożowego (Londyn, Wroclaw, Hamburg). (18) **Juliusz Wildt.**

**SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.**

Dzień. Godzina.	Wys baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	St an n i o b a.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia	
							od	do
7 2	335 25	+ 1° 8	83 8	szponachodni mocny	pogoda z chmurami	śnieg rano		
10	326 69	+ 2° 2	96 9	szponachodni słaby	pogoda	koło przy księżycu	+ 2° 1	
11 6	326 02	+ 6° 6	96 1	szponachodni	„	„		
12 6	325 41	+ 0 4	90 3	wschodni	„	„		
14 6	325 64	+ 0 6	88 3	szponachodni	„	„		
15 6	324 96	+ 1 6	100 0	szponachodni	„	„		

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.